

Dlaczego alkoholizm jest problemem społecznym?

Alkoholizm to jeden z najczęściej występujących nałogów, polegający na spożywaniu nadmiernych ilości wysokoprocentowych trunków. To choroba bardzo wyniszczająca organizm w ostatecznej fazie prowadząca do śmierci. Jest też druga, równie tragiczna strona medalu. **Alkoholizm to ogromny problem społeczny**, prowadzący do destrukcji psychiki alkoholika.



Skuteczna pomoc osobą uzależnionym [TEL: 785-966-565](tel:785-966-565)

Alkoholowa patologia społeczna

Alkoholizm prowadzi do bardzo często spotykanego zjawiska, nazywanego **alkoholową patologią społeczną**. Oznacza to, że uzależnienie wpływa w sposób pośredni także na najbliższe środowisko osoby uzależnionej. Sprawa potęguje się, gdy w tym samym środowisku pije więcej niż jedna osoba. Wyniszczenie alkoholowe przynoszące najwięcej szkód powodują mocne alkohole, do których należą m.in. wódka, whisky, piwo czy wino. I choć często zaczyna się bardzo niewinnie, powinniśmy trzymać rękę na pulsie.

Kliknij i przeczytaj artykuł „[DLACZEGO ALKOHOLIK NIE CHCE SIĘ LECZYĆ?](#)”

Jak choroba wpływa na otoczenie

uzależnionego?



Alkoholizm jest zdecydowanie chorobą społeczną. Życie rodzinne skupia się przede wszystkim na problemie alkoholowym. Uzależniony skupia wokół siebie ogromną uwagę, będąc przyczyną wielu problemów a nawet tragedii. To samo może dotyczyć przyjaciół lub znajomych, którzy chcąc pomóc bliskiej osobie, sami często wpadają w sidła alkoholowej patologii społecznej. Ponadto **alkohol powoduje wiele zachowań uzależnionego, wpływających bezpośrednio na bliskich.** Przemoc, kradzieże, brak środków do życia spowodowane utratą pieniędzy na alkohol, wykluczenie społeczne tyczy się nie tylko samego alkoholika, ale też jego najbliższych.

Statystyki porażają. Szacuje się, że w Polsce pije nałogowo aż około 3 milionów osób, bez względu na wiek, status społeczny, wykształcenie, miejsce zamieszkania czy zamożność. Kultura picia, mocno zakorzeniona w naszym kraju, to trudne środowisko dla samych alkoholików, którzy potrzebują całkowitej abstynencji.